



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Małgorzata Bednarek

SSN Adam Roch (sprawozdawca)

w sprawie **R. W. (W.)**

oskarżonego o czyn z art. 178a § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 17 kwietnia 2024 r.,

skargi wniesionej przez prokuratora

od wyroku kasatoryjnego Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 7 listopada 2023 r., sygn. akt IV Ka 1047/23,

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa- Podgórze w Krakowie

z dnia 22 marca 2023 r., sygn. akt II K 1365/22/P

na podstawie art. 539e § 1 i 2 k.p.k.

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 marca 2023 r., sygn. akt II K 1365/22/P, Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie uznał oskarżonego R. W. za winnego przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. za które wymierzył mu karę 10 miesięcy ograniczenia wolności w postaci obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł obrońca oskarżonego. Wyrokiem z dnia 7 listopada 2023 roku, sygn. akt IV Ka 1047/23, Sąd Okręgowy w Krakowie uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę sądowi *meriti* do ponownego rozpoznania.

Ze skargą na rozstrzygnięcie kasatoryjne wystąpił prokurator, zarzucając naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. polegające na uchyleniu wyroku sądu I instancji pomimo, że w sprawie nie zachodzi konieczność powtórzenia przewodu sądowego w całości. Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wywiedziona przez prokuratora skarga okazała się zasadna, wobec czego doprowadziła do uchylenia wyroku sądu odwoławczego i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z art. 539a § 1 k.p.k. nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi na wyrok sądu odwoławczego można wnieść wówczas, gdy wydanie na etapie postępowania apelacyjnego orzeczenia o charakterze kasatoryjnym naruszało treść art. 437 k.p.k. lub też gdy przy wydaniu tego orzeczenia wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k. Jednoznaczne brzmienie przepisu art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. nie pozostawia wątpliwości co do tego, że sąd odwoławczy może uchylić wyrok sądu I instancji jedynie gdy wykaze, iż w sprawie istnieje jeden z trzech wypadków:

1. dotychczasowe rozstrzygnięcie jest dotknięte jedną z wad określonych w art. 439 § 1 k.p.k.;

2. na przeszkodzie dokonania korekty orzeczenia pierwszoinstancyjnego stoi dyrektywa wynikająca z treści art. 454 k.p.k., co wymaga dokonania analizy istniejącego materiału i wykazania wad w rozumowaniu sądu *meriti*;
3. konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego w całości na nowo.

W każdej z tych sytuacji, sąd odwoławczy jest przy tym zobowiązany do wskazania, która z okoliczności wymienionych w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. stanowiła *in concreto* podstawę uchylenia wyroku sądu I instancji oraz przedstawić argumenty, które doprowadziły go do takiego wniosku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2019 roku, sygn. IV KS 3/19, Lex 2616241). Te okoliczności jednoznacznie wyznaczają też zakres badania skargi przez Sąd Najwyższy, ograniczając przedmiot sprawy po myśli art. 539a § 1 k.p.k. do weryfikacji czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego.

Uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego wskazuje, iż powodem uchylenia wyroku wydanego przez sąd *meriti* było podzielenie zarzutów obrońcy dotyczących błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszeń prawa. Kluczowym argumentem stanowiącym podstawę decyzji o uchyleniu wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania była realizacja zasady bezpośredniości. Formułując zapatrywania prawne co do dalszego postępowania sąd okręgowy zobowiązał sąd I instancji do przeprowadzenia na nowo całego przewodu sądowego, w tym przede wszystkim ponownego bezpośredniego przesłuchania oskarżonego oraz świadków D. K., K. K. oraz E. D.

Na tle powyższych rozważań za trafny należało więc uznać zarzut prokuratora kwestionujący zasadność uchylenia wyroku sądu I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania ze wskazanego przez sąd odwoławczy powodu. W kontekście zaprezentowanej przez sąd okręgowy argumentacji należy mieć na względzie, że aktualnie obowiązujące przepisy procedury karnej (art. 437 § 1 i 2 k.p.k.) ustanawiają regułę, zgodnie z którą sąd odwoławczy po rozpoznaniu sprawy wydaje orzeczenie merytoryczne (utrzymujące w mocy zaskarżone orzeczenie lub zmieniające zaskarżone orzeczenie), a nie kasatoryjne. Możliwość wydania przez sąd odwoławczy wyroku uchylającego stanowi wyjątek, uzasadniony bądź procesowymi ograniczeniami swobody orzekania sądu odwoławczego, bądź zaistnieniem takich rażących uchybień w procedowaniu sądu pierwszej instancji,

które dyskwalifikują postępowanie przed sądem *a quo* jako podstawę rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19, OSNKW 2019, z. 6, poz. 31). Takie ukształtowanie pozycji i zadań sądu odwoławczego, powiązane z przyznaniem mu szerokich uprawnień w sferze postępowania dowodowego, uzasadnione było potrzebą ograniczenia liczby wyroków kasatoryjnych do tych sytuacji, w których przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi *meriti* było niezbędne dla realizacji celów postępowania karnego (por. również postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2021 r., IV KS 1/21, LEX nr 3112925).

Mając powyższe na względzie stwierdzić należy, że rację ma prokurator twierdząc, iż w realiach niniejszej sprawy nie zaszła potrzeba ponowienia przewodu sądowego w całości. Nie sposób przy tym nie dostrzec, iż konfrontacja uzasadnień orzeczeń kasatoryjnych wydanych w niniejszej sprawie przez sądy odwoławcze nakazuje stwierdzić, iż pozostawały one wzajemnie sprzeczne. W pierwotnym postępowaniu sąd odwoławczy jednoznacznie nakazał ponowienie sądowi I instancji postępowania, przy czym bez konieczności ponownego bezpośredniego przesłuchania świadków (k. 223v). Z powyższego sąd *meriti* się bezspornie wywiązał, poprzestając na odebraniu uzupełniających wyjaśnień od oskarżonego. Na kanwie aktualnie badanego postępowania, sąd odwoławczy z *de facto* niewiadomych przyczyn nakazał ponowne przesłuchanie oskarżonego, nie podając jakich okoliczności owo dosłuchanie miałoby dotyczyć. Pamiętać bowiem należy, iż zgodnie z art. 386 § 1 k.p.k. jego udział w rozprawie, a tym samym składanie wyjaśnień, ma co do zasady charakter fakultatywny. Stwierdzenie natomiast mankamentów postępowania dowodowego, sprowadzających się w istocie do stwierdzenia potrzeby uzupełnienia zeznań przesłuchanych już świadków, obligowało sąd II instancji do samodzielnej konwalidacji tych uchybień poprzez przeprowadzenie określonych czynności dowodowych we własnym zakresie lub dokonanie ich poprawnej oceny, skoro obowiązujące regulacje postępowania odwoławczego przyznają sądowi odwoławczemu szerokie kompetencje orzekania, w tym także w oparciu o dowody przeprowadzone wyłącznie w tej fazie postępowania. Postąpienie takie nie wchodzi w rachubę jedynie wówczas, gdyby w postępowaniu odwoławczym należało przeprowadzić przewód sądowy w całości. Przesłanka ta aktualizuje się jednak tylko

wtedy, gdy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym doszło do takiego naruszenia norm prawa procesowego, które w realiach konkretnej sprawy podważa rzetelność całego tego postępowania, co przemawia w konsekwencji za powtórzeniem (przeprowadzeniem na nowo) wszystkich uprzednio dokonanych czynności procesowych, składających się na przewód sądowy w sądzie I instancji (zob. przywołana wyżej uchwała SN sygn. I KZP 3/19; wyrok SN z dnia 9 lutego 2021 r., sygn. akt V KS 2/21, LEX nr 3156170). Należy przy tym podkreślić, że przesłanka „konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości” stanowi wyjątek od zasady „czystego modelu apelacyjnego”, w związku z czym należy ją wyklądać wąsko. W konsekwencji obejmuje ona takie przypadki, gdy np. sąd I instancji w ogóle nie ujawni żadnych dowodów, na których opiera wyrok albo wszystkie te dowody przeprowadza nieprawidłowo (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2020 r., sygn. akt IV KS 32/20, LEX nr 3277658). Uzasadnienie sądu odwoławczego wskazuje zaś, iż sąd ten widział głównie potrzebę uzupełnienia zeznań przesłuchanych już świadków. Z pewnością nie aktualizowało to konieczności ponowienia całego przewodu sądowego. Usunięcie wskazanych przez sąd odwoławczy uchybień dotyczących stwierdzonych przezeń luk w materiale dowodowym winno zostać zrealizowane przez ten sąd we własnym zakresie, poprzez samodzielne przeprowadzenie i ocenę stosownych dowodów. Nic nie stało na przeszkodzie by sąd odwoławczy respektując zasadę bezpośredniości przeprowadził dowody, o których wspomina w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a następnie wydał merytoryczne rozstrzygnięcie kończące sprawę. Niedopuszczalne było scedowanie tej powinności na sąd I instancji. W niniejszej sprawie sąd *a quo* wydał wyrok skazujący, co powoduje, że sąd II instancji nie był skrzepowany procesową blokadą przewidzianą w art. 454 k.p.k. i dysponował pełnym instrumentarium procesowym uprawniającym i obligującym zarazem do merytorycznego orzekania.

Powyższe argumenty nakazywały wywiedzioną przez prokuratora skargę uznać za zasadną. Konieczne stało się zatem uchylenie zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, w którym w razie przyjęcia potrzeby przeprowadzenia określonych dowodów sąd *ad quem* uczyni to

samodzielnie i dokonując właściwej ich oceny wyda stosowny wyrok, odpowiednio uzasadniony, w przypadku zajścia takiej konieczności.

[PGW]

[ms]